



Sygn. akt V CSK 361/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Adama K.

przeciwko "C. F." Spółce Akcyjnej w D. o ustalenie nieistnienia uchwały,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 maja 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 marca 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz
pozwanej kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 listopada 2009 r. oddalił powództwo Adama K., skierowane przeciwko C. F. Spółce Akcyjnej w D., o ustalenie nieistnienia uchwały rady nadzorczej pozwanej Nr 4/40/2009 z dnia 4 kwietnia 2009 r. w przedmiocie powołania prezesa jej zarządu w osobie Grzegorza G., a Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację powoda od tego orzeczenia, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną.

Zgodnie ze statutem, rada nadzorcza pozwanej spółki składa się z 5-6 członków wybieranych przez zgromadzenie akcjonariuszy, zaś zarząd wybierany jest przez radę nadzorczą. W dniu 21 grudnia 2008 r. Bartłomiej P. zrezygnował z członkostwa w radzie nadzorczej liczącej pięciu członków, w skład której wchodził powód jako przewodniczący. Następnego dnia rada nadzorcza podjęła uchwałę odwołującą Igora K. z funkcji prezesa i członka zarządu. Uchwała ta została zaskarżona a toczące się w tym przedmiocie postępowanie przed Sądem Okręgowym nie zostało jeszcze zakończone. Dnia 11 lutego 2009 r. nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy podjęło uchwałę w sprawie odwołania Grzegorza G. z zarządu spółki i funkcji wiceprezesa. Również i ta uchwała jest przedmiotem sporu prowadzonego przed Sadem Okręgowym.

Na dzień 4 kwietnia 2009 r. wiceprzewodniczący rady nadzorczej Ryszard G. zwołał posiedzenie rady nadzorczej, na którym podjęto zaskarżoną uchwałę Nr 4/40/2009, powołującą prezesa zarządu w osobie Grzegorza G. W dniu 30 czerwca 2009 r. walne zgromadzenie akcjonariuszy podjęło uchwałę w sprawie wyboru nowej pięcioosobowej rady nadzorczej, która tego samego dnia powołała na stanowisko prezesa Grzegorza G.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Apelacyjny wskazał, że wadliwa uchwała rady nadzorczej spółki akcyjnej może być zaskarżane w drodze powództwa opartego na art. 189 k.p.c., jednak nie przez żądanie stwierdzenia jej nieważności, lecz przez żądanie ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa wynikających z uchwały. Żądanie powoda, który domagał się ustalenia (stwierdzenia) nieistnienia uchwały rady nadzorczej Nr 4/40/2009

w przedmiocie powołania prezesa zarządu w osobie Grzegorza G., nie może być zatem uwzględnione. Odmienne rozstrzygnięcie nie doprowadziłoby do ostatecznego przesądzenia zasadniczej kwestii tkwiącej u podłoża sporu, a mianowicie, kto został w sposób prawidłowy powołany do pełnienia funkcji prezesa zarządu.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu uchwały nr 4/40/2009 w drodze żądania pozwu sformułowanego w powyższy sposób. Nadto, nie wykazał w niniejszym procesie, że był akcjonariuszem pozwanej spółki, a w dniu 30 czerwca 2009 r., tj. przed datą wyrokowania w drugiej instancji, przestał być członkiem rady nadzorczej, przy czym podjęta w tym przedmiocie uchwała zgromadzenia akcjonariuszy nie została prawomocnie wzruszona.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c., powód zarzucił:

- nieważność postępowania przed Sądami obu instancji określoną w art. 379 pkt 2 k.p.c. spowodowana działaniem pełnomocnika, który nie był należycie umocowany;
- naruszenie art. 399 § 1 w związku z art. 425 § 4 i art. 385 § 1 k.s.h. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
- art. 189 w związku z art. 321 § 1 k.p.c. i art. 29 pkt 5 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.; Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) przez uznanie, że sposób sformułowania żądania pozwu uniemożliwiał jego uwzględnienie;
- art. 227 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy.

Powołując się na tak ujęte podstawy kasacyjne powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa lub uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego

rozpoznania albo uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego zarzutu wypełniającego podstawę kasacyjna naruszenia przepisów postępowania, tj. zarzutu nieważności postępowania, należy stwierdzić, że nie zasługuje on na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania, jednakże tylko w zakresie postępowania przed sądem drugiej instancji, gdyż skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia służącym kontroli prawidłowości stosowania prawa materialnego i procesowego przez sąd odwoławczy. Sąd Najwyższy nie jest więc w zasadzie uprawniony do badania – w ramach kontroli kasacyjnej - nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Takie badanie jest jednak możliwe wtedy, gdy skarżący zarzuci sądowi drugiej instancji naruszenie art. 378 § 1 i art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06, niepubl. i z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 62/07, niepubl. oraz wyrok Sądu najwyższego z dnia 8 października 2009 r., II CSK 156/09, niepubl.). Skarżący naruszenia wymienionych przepisów nie zarzucił, co uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie pośredniej kontroli wskazanej przez skarżącego wadliwości postępowania przed Sadem pierwszej instancji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje zapatrywanie, podzielane przez skład orzekający, zgodnie z którym strona skarżąca nie może w skardze kasacyjnej podnieść skutecznie zarzutu nieważności postępowania z powodu niewłaściwego umocowania pełnomocnika strony przeciwnej. Przewidziany bowiem w art. 379 pkt 2 k.p.c. wymóg należytego umocowania pełnomocnika procesowego pod rygorem nieważności postępowania ustanowiony został w interesie tej strony, która z pełnomocnika tego korzysta. Tylko też ta strona może powołać się na nieważność postępowania z powodu nieprawidłowego udzielenia pełnomocnictwa,

oraz tylko na korzyść tej strony przyczyna nieważności postępowania z powodu nienależytego umocowania jej pełnomocnika podlega rozważeniu z urzędu przez sąd drugiej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 1999 r., III CKN 209/98, niepubl., z dnia 21 grudnia 2000 r., IV CKN 209/00, niepubl., z dnia 7 lutego 2002 r., I CKN 489/00, niepubl., z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 661/03, niepubl., z dnia 9 marca 2005 r., III CK 263/04, niepubl., z dnia 6 listopada 2008 r., III CSK 209/08, nie publ.). Strona skarżąca może w skardze kasacyjnej powołać się na określone uchybienie sądu drugiej instancji w związku z nienależytym umocowaniem pełnomocnika drugiej strony w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), ale wymaga to nie tylko oznaczenia w skardze przepisu postępowania obejmującego określony obowiązek sądu w nawiązaniu do kwestii pełnomocnictwa, z którego korzystał pełnomocnik strony przeciwnej, lecz także wykazania, że naruszenie tego przepisu mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący nie wskazał przepisów, które – w jego ocenie – naruszył Sąd Apelacyjny, a w konsekwencji nawet nie podjął próby wykazania, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Z tej też przyczyny zarzut nieważności postępowania nie mógł odnieść zamierzonego skutków także w odniesieniu do postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. Trafności tego zarzutu skarżący upatrywał w nierozpoznanie istoty sprawy przez nieuwzględnienie skutecznej rezygnacji Bartłomieja P. z funkcji członka rady nadzorczej, złożonej w dniu 21 grudnia 2008 r., a tym samym nieistnienia wszystkich uchwał podjętych po tym dniu oraz nieważności wszystkich dalszych czynności pozwanej i jej organów.

W związku z tak skonstruowanym zarzutem należy przypomnieć, że art. 227 k.p.c. nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych sądu, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 434/00 niepubl.). Do naruszenia tego przepisu może dojść, gdy sąd oddała wnioski dowodowe na istotne dla sprawy okoliczności faktyczne (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08, niepubl. i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 117/09, niepubl.). Tymczasem w sprawie niniejszej Sąd drugiej instancji tego nie czynił, ani nie uzupełniał

postępowania dowodowego. Pominięcie przez sąd drugiej instancji okoliczności faktycznej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy nie może usprawiedliwiać zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c.

Zasadniczą przesłanką dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny bezzasadności powództwa było uznanie, iż powód, który nie wykazał, w niniejszym procesie, że był akcjonariuszem pozwanej, utracił legitymację do żądania ustalenia nieistnienia uchwały nr 4/40/2009 wskutek dokonania wyboru pełnego składu rady nadzorczej uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 30 czerwca 2009 r., eliminującą powoda definitywnie ze składu tej rady. Sąd Apelacyjny stwierdził przy tym, że – wobec zaskarżenia tej uchwały - do czasu jej uchylenia albo stwierdzenia nieważności prawomocnym wyrokiem, wynikające z niej skutki muszą być respektowane.

Kwestionując powyższe zapatrywanie, skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 399 w związku z art. 425 § 4 i art. 385 § 1 k.s.h. wskazując, że nie uwzględniła ono podniesionego przez niego zarzutu nieważności wymienionej uchwały, przysługującego niezależnie od możliwości jej zaskarżenia w drodze powództwa o stwierdzenie nieważności. Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Upływ terminów przewidzianych w art. 425 § 2 i 3 k.s.h. do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały istotnie nie wyłącza możliwości podniesienia zarzutu nieważności uchwały. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono jednak uwagę, że jakkolwiek użycie w wymienionej regulacji zwrotów mówiących o nieważności i stwierdzeniu nieważności sprzecznej z ustawą uchwały walnego zgromadzenia mogłoby sugerować, iż przewiduje ona w odniesieniu do uchwały sprzecznej z ustawą sankcję nieważności, to jednak wniosek taki – w świetle powszechnie przyjętej konstrukcji sankcji nieważności - jest nieuprawniony. Sankcja nieważności charakteryzuje się tym, że dotknięta nią czynność prawna od chwili jej dokonania nie wywołuje - z mocy prawa - zamierzonych skutków prawnych; stan ten podlega uwzględnieniu przez sąd z urzędu w każdym postępowaniu i ma charakter definitywny, co oznacza, że czynność prawna nieważna nie może być konwalidowana. Każdy też, kto ma w tym interes prawny, może się w zasadzie zawsze na ten stan powołać, jak również wytoczyć na podstawie art. 189 k.p.c. powództwo o jego ustalenie.

Tymczasem z art. 425 k.s.h. wynika, że powołanie się przez osobę mającą w tym interes prawny na sprzeczność uchwały z ustawą i udowodnienie tej sprzeczności w zasadzie nie wystarcza do zanegowania skutków prawnych uchwały. Niedopuszczalne jest też oparte na art. 189 k.p.c. powództwo o ustalenie nieważności uchwały sprzecznej z prawem. Zasadą jest, iż do zanegowania skutków prawnych uchwały sprzecznej z ustawą niezbędne jest wydanie na żądanie uprawnionego podmiotu, zgłoszone w odpowiednim terminie, stosownego wyroku sądowego. W takim zaś stanie sankcję wynikającą z art. 425 k.s.h. należy uznać za w istocie zbieżną z sankcją przewidzianą w art. 422 § 1 k.s.h. Dopóki nie ma prawomocnego wyroku, o którym mowa w art. 425 k.s.h., skutki prawne uchwały muszą być respektowane. Możliwość ich nierespektowania z mocą wsteczną, nie tylko przez strony procesu, powstaje dopiero po uprawomocnieniu się wspomnianego wyroku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, nr 5, poz. 53). Sąd Apelacyjny, odwołując się do tego poglądu - podzielanego przez skład orzekający – i uznając, że powód, w dacie wyrokowania przez ten Sąd nie był członkiem rady nadzorczej pozwanej, nie naruszył wskazanych przez skarżącego przepisów.

Zarzut obrazy tych przepisów – wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego - nie stanowi dostatecznej podstawy do podważenia przyjętej za podstawę zaskarżonego wyroku oceny, iż powód nie ma interesu prawnego usprawiedliwiającego żądanie ustalenia nieistnienia uchwały rady nadzorczej nr 4/40/2009. Właściwą płaszczyznę do przeprowadzenia kontroli trafności powyższej oceny mógłby ewentualnie stanowić zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Skarżący na takie naruszenie powyższego przepisu jednak nie wskazał.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.